

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Jurcewicza
na 37. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 lipca 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w związku z niepokojącymi doniesieniami mediów oraz środowisk medycznych na temat braku dostępu do leczenia w ramach chemioterapii niestandardowej na terenie naszego kraju. Z uzyskanych informacji wynika, że pacjenci cierpiący na choroby nowotworowe mają ogromny problem z otrzymaniem niezbędnych leków pozwalających znacząco wydłużyć długość ich życia.

Nowoczesne ratujące życie pacjentów terapie zalecane przez lekarzy są teoretycznie świadczone w ramach chemioterapii niestandardowej, jednak aby otrzymać refundację podawanego w ramach terapii leku, wymagana jest zgoda Narodowego Funduszu Zdrowia wydawana na indywidualny wniosek pacjenta. Mimo że odpowiedzialna za prowadzenie chorego kompetentna osoba stwierdziła już potrzebę podjęcia konkretnego leczenia, pacjent jest zmuszony do złożenia indywidualnego wniosku do NFZ oraz oczekiwania na wydanie decyzji w jego sprawie. Stosowanie biurokratycznych i długotrwałych procedur w przypadku leczenia nowotworów, kiedy każdy dzień zwłoki może mieć bardzo negatywne skutki i rzutować na ogólny stan zdrowia pacjenta, wydaje się niedopuszczalne. Niestety sednem całego problemu jest fakt powszechnego wydawania przez Narodowy Fundusz Zdrowia takich zgód na leczenie, które w rzeczywistości uniemożliwiają jego podjęcie.

W swoich decyzjach Narodowy Fundusz Zdrowia zgadza się na udzielenie świadczenia choremu, jednak zobowiązuje się do sfinansowania niewielkiej części kosztów zalecanej terapii. Pacjent otrzymuje informację o przyznaniu mu leczenia, ale nie jest świadomy, że na przykład w przypadku zaawansowanego czerniaka budżet płatnika publicznego pokryje zaledwie 1/3 wszystkich wydatków. Należy pamiętać, że substancje wykorzystywane w leczeniu nowotworów są wyjątkowo kosztowne i rachunek za całą terapię może być liczony w dziesiątkach tysięcy złotych. Według Narodowego Funduszu Zdrowia pozostałą część kosztów terapii powinien pokryć szpital, ale ze względu na ograniczone środki i dużą liczbę chorych szpital nie jest w stanie sfinansować tak drogiego leczenia. Bezradny pacjent jest pozostawiany sam sobie i nie otrzymuje niezbędnej terapii, mimo iż fundusz wyraził na nią zgodę. Niepełna informacja o szczegółach otrzymanej decyzji sprawia, że pacjent czuje się oszukany przez pracowników szpitala i nie rozumie, dlaczego mimo zaleceń lekarzy oraz decyzji NFZ nie otrzymuje przyznanego leczenia.

Skalę problemu obrazują dane przedstawiane przez członków Polskiego Towarzystwa Chirurgii Onkologicznej na stronach Akademii Czerniaka, według których na ponad osiemdziesiąt wniosków o przyznanie leczenia zaawansowanego czerniaka w ramach chemioterapii niestandardowej złożonych w 2012 r. pozytywnie rozpatrzono tylko jeden. Pozostałe decyzje wydane przez Narodowy Fundusz Zdrowia obejmowały albo niepełne finansowanie terapii, albo były negatywne.

Szanowny Panie Ministrze, w świetle opisanych przeze mnie działań Narodowego Funduszu Zdrowia opinia o polskim systemie opieki zdrowotnej nie bez przyczyny staje się coraz gorsza. Ciężko chorzy ludzie, którzy przez całe życie płacili składki na ubezpieczenie zdrowotne, nie tylko nie mogą liczyć na przysługujące im świadczenia, ale nawet na rzetelną i jasną informację ze strony płatnika.

Zwracam się więc do Pana z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Na jakiej zasadzie Narodowy Fundusz Zdrowia przyznaje zgody na leczenie w ramach chemioterapii niestandardowych?

Czy Ministerstwo Zdrowia posiada informacje o tym, ile osób, które otrzymały niepełną zgodę na finansowanie terapii w ramach chemioterapii niestandardowej, nie mogło z niej skorzystać?

Czy i w jaki sposób Ministerstwo Zdrowia planuje urzeczywistnić dostęp do najnowocześniejszych terapii w leczeniu nowotworów oferowanych obecnie jedynie w ramach chemioterapii niestandardowych?

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz